


# LIST DO HEBRAJCZYKÓW,

## ROZDZIAŁ DRUGI <sup>2</sup>

 ...poszedł najpierw i studiował Pismo, żeby to porównać i móc zobaczyć czy to jest Prawda, czy nie. On przyjął to jako Prawdę na podstawie Starego Testamentu. Więc, Paweł był uczonym Starego Testamentu. Ilu z was to wie? Uczył się u jednego z najlepszych uczonych swoich dni, u Gamaliela, wybitnego uczonego. I Paweł znał Stary Testament. I myślę, tak jak powiedziałem tego poranka, że po raz pierwszy nim zachwiało, kiedy był świadkiem śmierci Szczepana. Coś się musiało z Pawłem stać, bo we wszystkich listach ciągle się do tego odnosił: „Nie jestem godny, gdyż prześladowałem Kościół aż na śmierć. Jestem najmniejszy pomiędzy nimi”.

<sup>95</sup> Och, jednak Bóg myślał o tym w inny sposób. On był jednym z największych mężów tego dnia.

Widzicie, Święty Paweł, ten wielki apostoł,  
Ze swą szatą tak jasną i sprawiedliwą  
(powiedział poeta),  
Och, z pewnością będzie trochę wykrzykiwania  
Kiedy wszyscy się Tam spotkamy.

Tego wielkiego Dnia, kiedy zobaczą jak on otrzyma koronę męczennika, nagrodę męczennika!

<sup>96</sup> Stałem tam, koło tego małego, starego pióra, nie tak dawno, gdzie on pisał te Listy. A potem ścięli mu głowę. I wrzucili go do rynsztoku, żeby ten rynsztok go obmywał. I tam, ten niewielki Żyd, powiedział: „Noszę na ciele stygmaty Jezusa Chrystusa. Walczyłem ze zwierzętami w Efezie, lecz dobry bój bojowałem. Dokonałem biegu. Zachowałem Wiarę. A teraz czeka na mnie wieniec sprawiedliwości, który Pan, Sędzia sprawiedliwy, da mi w owym Dniu. A nie tylko mi, ale wszystkim, którzy miłują Jego pojawienie się”. Jakże ja to miłuję! Och, pragnę być do nich zaliczony! Zwykle śpiewaliśmy taką pieśń:

Och, czy chciałbyś być zaliczony do Jego stada?  
Czy chciałbyś być zaliczony do Jego stada?  
Bądź bez skazy wewnątrz siebie, patrz i czekaj,  
żeby ten widok zobaczyć;  
On przyjdzie jeszcze raz.

<sup>97</sup> Chcę być jednym z nich. Więc pisarz posuwa się dalej, mówiąc:

*Dlatego powinniśmy zwracać...tym bacniejszą  
uwagę na rzeczy, które my słyszeliśmy, abyśmy czasem*

*tego nie przeoczyli.*

<sup>98</sup> Tak jak nauczaliśmy o tym tego poranka, 2 wiersz mówi: „Jeśli . . .”

*Bo jeśli słowo wypowiedziane przez aniołów . . .*

<sup>99</sup> Kim, z tego co widzimy, są *aniołowie*? Prorokami. „Bóg, dawnymi czasy, przemawiał . . .” Więc, ty musisz działać nie według własnych pomysłów, lecz według Biblii. Teraz, 1 rozdział . . . 1 rozdział, 1 wiersz.

*Bóg, który dawnymi czasy . . . na różne sposoby przemawiał . . . do ojców przez proroków,*

<sup>100</sup> Teraz przechodzi tutaj i mówi jeszcze raz.

*Bo jeśli słowo wypowiedziane przez aniołów było nienaruszalne, . . .*

A co oznacza *anioł*? „Posłaniec”. Jeśli Bóg namaścił posłańca . . . A zatem, jeśli jesteśmy namaszczeni, wtedy jesteśmy Bożymi posłańcami. Jesteśmy posłańcami do świata, ambasadorami Nieba, wyznającymi, że jesteśmy pielgrzymami i obcymi. My nie jesteśmy z tego świata. Lecz szukamy nadchodzącego Miasta, którego Twórcą i Budowniczym jest Bóg. Nie gromadzimy skarbów na tej ziemi, gdzie złodzieje mogą się wkradać, a mole i rdza mogą je niszczyć. Gdyż nasze skarby znajdują się w Niebie, gdzie Jezus siedzi po prawicy Majestatu. Och, co za chwalebna i wspaniała rzecz wiedzieć, że:

Nadzieja moja mocno tkwi  
W Jezusa dziele, w Jego Krwi;  
Gdy nie chcesz w niepewności żyć,  
Jezusa się Imienia chwyć.

Sam Chrystus gruntem, Skałą mą;  
A inne sypkim piaskiem są,  
A inne sypkim piaskiem są.

<sup>101</sup> Tak jak Eddie Perronet napisał tę pieśń, w czasie prześladowań!

*Więc, jeżeli słowo, wypowiedziane przez aniołów, było nienaruszalne, . . . (Kiedy Boży posłaniec wypowiedział Słowo, Ono było pewne.) . . . i każda odpłata, spotkało się ze słuszną odpłatą;*

*Jakże ujdziemy cało teraz, jeżeli nie słuchamy Chrystusa, Który przemawia z Nieba?*

Teraz patrzcie:

*Jakże ujdziemy cało, jeżeli zlekceważymy tak wielkie zbawienie; . . . (Pomyślcie o tym.) . . . które w najpierw zaczęło być zwiastowane przez Pana, . . .*

<sup>102</sup> Chrystus rozpoczął Swoje dzieło. Co On uczynił? Obserwujemy Go, jak On . . . pokornie, skromnie, że On nie był wielkim, znanym człowiekiem jako teolog. Ale On był

pokorny, łagodny, delikatny. On nie był wielkim kaznodzieją. Jego Głosu nie było słyhać na ulicy.

Lecz Jan wystąpił jako lew ryczący. On był kaznodzieją.

<sup>103</sup> Jezus wystąpił, nie jako lew ryczący, ale Bóg działał w Nim, potwierdzając Słowo. Bóg był z Chrystusem. Piotr powiedział w Dniu Pięćdziesiątnicy: „Wy, mężowie izraelscy, i wy, którzy mieszkacie w Judei . . . Jezusa Nazareńskiego, Meża, którego Bóg wśród was uwierzyłnił, przez znaki i cuda, i przez niezwykle czyny, których Bóg między wami wszystkimi dokonał przez Niego, czego wy wszyscy jesteście świadkami”. Patrzcie jak on ich zapędził w kozi róg: „Wy powinniście byli Go poznać”.

<sup>104</sup> Jezus powiedział: „Wy obłudnicy”. Powiedział: „Wychodźcie obserwować słońce i wy . . . Gdy jest pochmurno i ono jest czerwone, mówicie: ‘Będzie kiepska pogoda’. A kiedy jest pogodnie i słonecznie, i tak dalej, mówicie: ‘Będzie ładna pogoda’”. Powiedział: „Umiecie rozpoznawać niebo, ale znaków czasu nie potraficie rozpoznać. Bo gdybyście rozpoznali Mnie, rozpoznalibyście Mój dzień”.

<sup>105</sup> Och, jak On by krzyczał dzisiaj wieczorem. Jak Jego Duch woła przez Jego kaznodziejów: „Ta godzina jest blisko!”

Rozpoznajemy. Obserwujemy bomby atomowe. Wiemy kto zajmie miejsce Clarka Gable i kto zrobi *to, tamto* albo coś *innego*; albo kto będzie wiceprezydentem. Interesujemy się tym, ale znaków czasu nie potrafimy rozpoznać. Jesteśmy na końcu.

<sup>106</sup> Co to jest? Jesteśmy tak zainteresowani tym: „Jaki będzie następny odcinek w telewizji? Co Susie zamierza zrobić?” albo jak ta kobieta ma na imię. „I gdzie idzie Artur Godfrey? Jaki dowcip zamierza następnym razem powiedzieć?” My, jako chrześcijanie, zaklejamy swoje umysły takimi bzdurami, podczas gdy powinniśmy trwać gdzieś w modlitwie i studiować Biblię, aby poznać znaki czasu, w którym żyjemy.

<sup>107</sup> To sprawia, że tak często mamy słabe kazalnice, tak jest, które nie przechodzą do sedna sprawy i nie przynoszą Prawdy Ewangelii. Będziemy musieli za to odpowiedzieć w dniach, które nadejdą. Nie możemy niczego zaniedbywać. A tacy ludzie jak my, tutaj, w tej Świątyni Branhama, którzy widzą znaki i cuda oraz moc zmartwychwstałego Chrystusa; a potem pomyśleć, że marnujemy nasz—nasz czas na inne sprawy i zaniedbujemy słuchanie Głosu Pana Jezusa: „Jakże ujdziemy cało, jeśli zlekceważymy tak wielkie zbawienie?”

<sup>108</sup> 3 wiersz albo 4 wiersz. Tutaj, gdzie zakończyliśmy tego poranka, w 4 wierszu.

*Bóg złożył im świadectwo, . . . (Och, ludzie!)*

*Bóg . . . złożył im świadectwo . . .*

Posłuchajcie tego Słowa.

...zarówno znakami... cudami i różnorodnymi cudami,...

Co znaczy *różnorodnymi* cudami? Co to znaczy *różnorodnymi*? *Różnorodnymi* to znaczy „wieloma”. „Bóg złożył świadectwo *wieloma* cudami”. O Boże! Ufam, że To przeniknie do waszych serc. Posłuchajcie.

<sup>109</sup> Jestem jednym z waszych pastorów, tutaj, razem z Bratem Neville. Chciałbym, żebyście To wzięli pod uwagę. Biblia mówi: „Jeżeli powstanie pośród was ktoś i powie *to-i-to*, a to się nie stanie, wtedy nie słuchajcie tego, bo to nie Ja mówiłem. Lecz jeśli on mówi w Moim Imieniu, a to, co mówi, stanie się, wtedy słuchajcie Tego”. Amen. „Gdyż Ja jestem z tym prorokiem czy z kaznodzieją, ktokolwiek to może być. Jeśli to, co on mówi, stanie się, wtedy słuchajcie go”.

<sup>110</sup> Więc, przyjaciele, słuchajmy Go, Ducha Świętego mówiącego pośród nas, pokazującego różnorodne cuda i znaki, i cuda. Nie przechodźmy obok Tego tak, jakby działały się jakieś zwykłe rzeczy. Pamiętajmy, że To jest Jezus Chrystus, ten sam wczoraj, dzisiaj i na wieki; potwierdzający Swoje Słowo. Musimy tak czynić. Och, proszę, czyńcie to. Słuchajcie uważnie. Niech wszystkie inne sprawy będą drugorzędne, nawet twój dom, twój mąż, twoja żona, twoje dzieci. Cokolwiek by to mogło być, postaw to na drugim miejscu. Postaw Boga na pierwszym miejscu. Ty powiesz: „Bracie Branham, ponad moje dzieci?” Ponad wszystko. Postaw Boga na pierwszym miejscu. Niech On będzie pierwszy.

<sup>111</sup> Pewnego dnia Eliasz zszedł z góry. On był aniołem, posłańcem, Bożym, namaszczonego posłańcem. I on zobaczył wdowę, która właśnie podnosiła dwa patyki. Powiedział: „Idź, upiecz mi mały placek i przynieś mi trochę wody”.

<sup>112</sup> A ona powiedziała: „Jako żyje twoja dusza, nie mam nic oprócz wystarczającej ilości ciasta albo wystarczającej ilości mąki na zrobienie jednego małego placka. I mam tylko tyle oliwy, żeby to zmieszać z tym i upiec. I ja podnoszę dwa patyki”. To był ten staromodny sposób, to jest indiański sposób, gdzie krzyżowano patyki i palono je od środka, i popychano dalej. Na wielu obozach robiłem ogień w ten sposób. Powiedziała: „Idę więc przyrzadzić ten mały placek dla mnie i mojego chłopca, mojego dziecka. Zjemy to, a potem umrzemy”. Od trzech lat i sześciu miesięcy panowała tam susza, nigdzie nie było wody.

<sup>113</sup> Ten srogi, stary prorok spojrzał tej kobiecie w twarz. Powiedział: „Idź, najpierw upiecz placek dla mnie”. Co za rozkaz, jakiś mężczyzna mówi wdowie, wygłodzonej na śmierć, żeby jego najpierw nakarmiła. Co on powiedział? „Gdyż TAK MÓWI PAN, naczynie nie będzie puste, ani bańka nie wyschnie, dopóki Bóg nie spuści deszczu na ziemię”.

Najpierw Bóg. Ona poszła, upiekła ten mały placek, przyszła i dała go prorokowi. I poszła z powrotem, i upiekła następny, i następny, i następny, i następny. A naczynie nigdy nie było puste, ani bańka nie wyschła, dopóki Bóg nie spuścił deszczu na ziemię. Ona postawiła Boga przed swoimi dziećmi. Postawiła Boga przed wszystkim innym. Najpierw zatroszczyła się o Królestwo Boże.

<sup>114</sup> Bóg musi mieć pierwsze miejsce w twoim sercu, pierwsze miejsce w twoim życiu, pierwsze miejsce we wszystkim, co robisz albo czym jesteś. Bóg musi być pierwszy. On nie chce drugiego miejsca. On nie zasługuje na drugie miejsce. On zasługuje na to najlepsze, na pierwsze miejsce i na wszystko, co posiadamy. On na to zasługuje. Niech będzie błogosławione Jego święte Imię!

*Ponieważ Bóg również złożył . . . świadectwo, on złożył świadectwo zarówno przez znaki i cuda, . . . różnorodne cuda, oraz dary Ducha Świętego, według swojej własnej woli?*

<sup>115</sup> Nie to, co mówią ludzie, co powiedział kościół, ale to, co było Bożą wolą. Och, potrzebujemy szukać Bożej woli, nie przychylności twojego sąsiada, nie przychylności twoich dzieci, nie przychylności twojego męża albo twojej żony. Ale szukaj Bożej woli i czynź to najpierw. Dopiero potem wszystko inne, wola żony i wola dzieci, wszystko inne się dopasuje. Ale postaw Boga na pierwszym miejscu.

<sup>116</sup> Teraz zobacz.

*Gdyż nie aniołom poddał świat, który ma nadejść, o którym mówimy.*

<sup>117</sup> Inaczej mówiąc, tym wielkim Aniołom, którzy usługują w Niebiosach, Gabrielowi, Michałowi, Woodwormowi, ani dziesiątkom tysięcy razy dziesiątki tysięcy Aniołów w Niebie; albo dziesiątkom setek proroków, którzy byli na ziemi, żadnemu z nich; On nigdy nie powierzył żadnemu z nich kontroli nad światem, który ma nadejść, o którym mówimy. Ani jednemu! On nie powiedział: „Izajaszu, ty będziesz kontrolował świat”. On nie poddał świata Eliaszowi. Tak samo nie powierzył go Gabrielowi albo jakimkolwiek aniołowi, jakimkolwiek duchowi usługującemu.

<sup>118</sup> Patrzcie, co on powiedział, Paweł, ciągle wywyższając Chrystusa, o którym mówimy.

*Ale kiedyś, na pewnym miejscu, złożył świadectwo, mówiąc: Kim jest człowiek, że o nim pamiętasz? lub syn człowieczy, że ty byś miał go nawiedzić?*

*Ty uczyniłeś go niewiele mniejszym od aniołów; ty go ukoronowałeś chwałą i dostojnictwem, i dałeś mu panowanie nad dziełami twoich rąk:*

<sup>119</sup> Więc, jeśli chcecie to sobie przeczytać, mówi to Dawid w Psalmie 8:4-6. Więc jak on tutaj nazywa Dawida? To rozstrzyga

sprawę, właśnie tam, czy dzisiaj rano miałem rację odnośnie tego proroka.

<sup>120</sup> On powiedział: „Gdyż jeden z aniołów powiedział na pewnym miejscu”. Dawid, Boży posłaniec, był Bożym aniołem, bo był Bożym posłańcem. Ten anioł powiedział, Dawid powiedział w Psalmach: „Uczyliś Go niewiele mniejszym od Aniołów Nieba”. Anioł powiedział, że Bóg Go uczynił niższym od Anioła, żeby mógł Go ukoronować; i żeby On mógł cierpieć i zakosztować śmierci, żeby jeszcze raz został wywyższony. Żeby On mógł uczynić Go. . . odziedziczyć wszystko na świecie. [Puste miejsce na taśmie—wyd.]

<sup>121</sup> Więc czytamy o tym w—w Ewangelii Mateusza 28:18. Po tym jak On został ukrzyżowany i trzeciego dnia zmartwychwstał, spotkał się ze Swoimi uczniami i polecił im iść na cały świat, i głosić Ewangelię wszelkiemu stworzeniu. Powiedział: „Wszelka moc w Niebie i na ziemi została dana do Moich rąk. Wszelka moc w Niebie i wszelka moc na ziemi, została Mi dana”. Co to było? Człowiek i Bóg zjednoczyli się. Logos stało się ciałem, zostało zabite i zmartwychwstało dla naszego usprawiedliwienia, a potem stało się namaszczoneym Emmanuelem na wieki wieków. Bóg zmienił Swoje miejsce przebywania z Tronu, tam, w przestrzeni, do serca Jego Syna, Jezusa Chrystusa, żeby żył i królował na zawsze. „Bóg był w Chrystusie”. On jest tym ostatecznym miejscem spoczynku Ducha.

<sup>122</sup> Ten Duch pewnego dnia przebywał w pewnej świątyni, pod namiotem, wiecie. „A Salomon zbudował Mu dom. Jednakże Najwyższy nie mieszka w domach zbudowanych rękoma”. „Ale Ty uczyniłeś dla Mnie ciało”.

<sup>123</sup> Tam, w Księdze Dziejów Apostolskich, w 7 rozdziale, podczas gdy przemawiał, rzekł: „Oni wszyscy To przewidzieli. Oni zbudowali dla Niego namiot, Mojżesz zbudował namiot i umieścił tam arkę, bo Bóg był na Tronie Łaski. On tam nie przebywał”. W porządku.

<sup>124</sup> Potem: „Ty uczyniłeś dla Mnie ciało”, ciało Pana Jezusa Chrystusa, uczynione mniejszym od Aniołów, aby zakosztowało śmierci; i to nie był nikt inny, niż właśnie ten najwyższy z Wysokości, Chrystus; Księżę Pokoju, Król królów, Pan panów, Stworzyciel każdej gwiazdy we wszechświecie.

<sup>125</sup> O Boże! On stał się mniejszym od Swojego stworzenia, aby mógł odkupić człowieka (bezdonnego, bezradnego człowieka) i dać im dom w Niebie. On opuścił chwałę Niebios. Zostawił to najwyższe Imię jakie może być wzywane. A kiedy On był na ziemi, ludzie dali Mu to najniższe imię, jakie mogli Mu dać, mówili: „On od początku był nieślubnym dzieckiem”. Urodzony w żłobie, owinięty w szmaty zdjęte z pleców wołu, z jarzma. Nie miał gdzie się udać, nie miał domu, do którego mógłby pójść. I był nazywany „Belzebubem”, przywódcą diabłów. Był

źle traktowany. Opluwano Go. Naśmiewano się z Niego. Był odrzucony i poszedł do ludzi na najgorszym dnie, i zniżył się do „najpodlejszych prostytutek”. Oto, co człowiek Mu zrobił.

<sup>126</sup> Lecz Bóg wywyższył Go tak bardzo, że On musi patrzeć w dół, żeby zobaczyć Niebo. Ludzie dali Mu najniższe miejsce, dali Mu najgorsze miejsce, najniższe imię. Bóg Go wywyższył i dał Mu najwyższe Miejsce, i najwyższe Imię. Na tym polega ta różnica, co człowiek zrobił z Synem Bożym, a co Bóg uczynił z Synem Bożym.

<sup>127</sup> On się uniżył, abyśmy my mogli być podniesieni. On stał się nami, żebyśmy my, przez Jego łaskę, mogli stać się Nim. On przyszedł do bezdomnych i sam stał Się bezdomnym, abyśmy my mogli mieć dom. On przyszedł do chorych i sam stał Się chorym, abyśmy my mogli zostać uzdrowieni. On przyszedł do grzesznika „i uczynił Siebie grzechem”, abyśmy my mogli być zbawieni.

<sup>128</sup> Nic dziwnego, że został wywyższony. Nic dziwnego, że dzisiaj wieczorem On jest tym, Kim jest. Bóg Go wywyższył i dana Mu jest wszelka moc na Niebie, i na ziemi.

<sup>129</sup> Kiedy Jego praca tutaj, na ziemi, była zakończona... On przyszedł na ziemię i jak tylko to uczynił, gwiazda poranna objawiła, że On jest Synem Bożym. On zatrzęsął każdym diabłem, który miał z Nim kontakt. Niech będzie błogosławione Imię Pańskie! W Jego Obecności diabły drżały, trzęsły się i błagały o łaskę. Tak, panowie. Całe piekło wiedziało Kim On jest.

<sup>130</sup> On był pokorny, nie miał miejsca, gdzie mógłby skłonić głowę w deszczową noc. Nawet zwierzęta, które On stworzył: „Ptaki latające mają gniazda, lisy mają nory, ale Syn człowieczy nie ma miejsca, gdzie mógłby skłonić Swoją błogosławioną głowę”. Pewnie, On taki był.

<sup>131</sup> On stał się grzechem, uniżył się, był opuszczony. Lecz diabły wiedziały Kim On był. One błagały o miłosierdzie. Mówiły: „Dlaczego przychodzisz nas dręczyć, zanim nadszedł nasz czas?” I podczas gdy kaznodzieje Go nazywali: „Belzebubem, wróżbitą”, diabły Go nazywały „Synem Boga żywego” i błagały o miłosierdzie.

<sup>132</sup> Och, moglibyśmy się tutaj zatrzymać tylko na minutkę! Kim ty właściwie jesteś? Co znaczy ta praca, którą masz? Albo jakie znaczenia ma ten niewielki dom, który mamy? Jakie znaczenie ma nasz samochód?

<sup>133</sup> Ślicznotko, ty mała elegantko, jakie to ma znaczenie jak teraz wyglądasz? Ty, młody mężczyzno, z tymi lśnącymi, ulizanymi włosami i wyprostowanymi ramionami, pewnego dnia będziesz przygarbiony, kiedy przybędzie ci lat.

<sup>134</sup> Ale niech Pan będzie błogosławiony! Ty masz duszę, która jest narodzona na nowo. Będziesz żył na zawsze, ponieważ On

stał się tobą, abys ty, przez Jego łaskę, mógł stać się Nim, i przygotował dla ciebie miejsce.

<sup>135</sup> Och, my, którzy myślimy, że mamy ubrania na zmianę i trochę żywności w domu, kim my jesteśmy? Bóg mógłby to zabrać w jedną sekundę. Każdy twój oddech jest w Jego rękach. I On jest tu, między nami, aby uzdrawiać chorych, aby zwiastować i świadczyć, i przepowiadać, i to za każdym razem doskonale. I nawet jest tak zainteresowany, że jakąś małą, martwą rybkę przyprowadza między nami z powrotem do życia. Jahwe wokół nas, Jahwe w nas, ten wielki i potężny JAM JĘST.

<sup>136</sup> Kiedy On umarł, myśleli, że Go mają. On zstąpił do piekła. A gdy opuścił ziemię tego dnia, kiedy był ukrzyżowany, On wszedł do krainy zgubionych. Biblia mówi: „On poszedł i głosił duszom, które były w więzieniu, które nie pokutowały w cierpliwości, za dni Noego”. Kiedy On umarł i Jego Duch Go opuścił, On jeszcze raz stał się tym Logos. On, jak widzę, powiedział: „Przyszedłem od Boga. Wracam do Boga”.

<sup>137</sup> I Bóg był tym Słupem Ognia, który prowadził dzieci przez pustynię. A kiedy On był tutaj, na ziemi. . . I kiedy On zmarł, ponownie stał się Światłem. Paweł Go widział i On był Światłem. Nikt z pozostałych Go nie widział. Oni widzieli jak Paweł upadł. Coś go uderzyło i To było Światło. Paweł powiedział: „Kim jest Ten, którego prześladujesz?”

<sup>138</sup> On powiedział: „Szawle, Szawle, dlaczego Mnie prześladujesz?”

Powiedział: „Kto To jest?”

<sup>139</sup> On powiedział: „Ja jestem Jezus, którego ty prześladujesz, i trudno ci wierzyć przeciwko ościeniowi”.

<sup>140</sup> Potem on poszedł i studiował to Światło. Paweł wrócił z powrotem do Biblii, aby dowiedzieć się czym to Światło było. I on napisał ten List. On jest tym samym Jahwe. To samo Światło było z dziećmi Izraela na pustyni. A kiedy Piotr był w więzieniu, On był tym Światłem, które przyszło i otworzyło tamte drzwi.

<sup>141</sup> I przez Jego łaskę, więc nikt nie będzie miał jakiegokolwiek wymówki. . . Och, gdyby potrafili zapamiętać o tych niewykształconych posłańcach i pamiętali: nie chodzi o posłańca, chodzi o Przesłanie. On zstąpił do nas znowu w formie Słupa Światła. I On działa z tymi samymi cudami i znakami, nic co by było poza Biblią; lecz to jest właśnie zgodne z Biblią, trzyma się posłuszeństwa sprowadza Jego chwałę, pokazuje Jego moc. Niech będzie błogosławione Jego święte Imię!

<sup>142</sup> Wiem, pewnie myślicie, że jestem szalony; lecz, och, w mojej duszy znajduje się to błogosławione, Wieczne Odpocznienie, chociaż mogą uderzać sztormy, moja kotwica trzyma tam, za zasłoną.



<sup>143</sup> I widzimy, że gdy On umarł, to nawet księżyc miał załamanie nerwowe. Słońce zaszło w środku dnia. I kiedy On poszedł do krainy zgubionych [Brat Branham puka w kazalnicę—wyd.], zapukał do drzwi i drzwi się otworzyły. Biblia mówi: „On głosił do dusz, które były w więzieniu, które nie pokutowały w czasie cierpliwości, w dniach Noego”, po tym, jak On już umarł na tej ziemi. Mój bracie, moja siostró, kiedy On umarł, Jego ziemską pracę się zakończyła, jednak On wciąż działał. I On ciągle pracuje dzisiaj wieczorem. Amen.

<sup>144</sup> On zapukał do drzwi zgubionych. Biblia mówi, że On to zrobił. I On świadczył: „Ja jestem Nasieniem niewiasty. Ja jestem Tym, o którym mówił Adam. Jestem Tym, o którym Enoch mówił, że przyjdzie z dziesięcioma tysiącami Swoich świętych. Ja jestem Synem żywego Boga, a wy z powodu grzechu straciliście swój dzień łaski. Lecz to było wam przepowiedziane przez aniołów, Enocha, Noego, że muszę przyjść, żeby wypełnić każde Słowo z Bożej Biblii. Jestem tutaj jako świadek, w tej ‘krainie zgubionych’”. I On do nich głosił.

On zstąpił do piekła, prosto do bram piekła, zapukał do drzwi. Diabeł otworzył drzwi i powiedział: „Teraz Cię mam”.

<sup>145</sup> Wyrwał mu klucze z jego boku, powiedział: „Ty diable, ty już przez długi czas zwodzisz”. Tutaj to jest, właśnie tutaj, w Biblii. Za chwilę do tego przejdę. „Zwodziłeś przez długi czas, lecz Ja przyszedłem, żeby przejąć kontrolę”. Złapał te klucze, wrzucił go kopniakiem z powrotem i zamknął drzwi.

Przeszedł tam i wyciągnął Abrahama, Izaaka, i Jakuba. Trzeciego dnia zmartwychwstał, a ci, którzy spali w grobach, zmartwychwstali razem z Nim. Och, alleluja! Nic dziwnego, że poeta napisał:

Żyjąc, On mnie miłował; umierając, On mnie zbawił;  
Pogrzebany, zaniósł me grzechy daleko;  
Zmartwychwstając, On mnie usprawiedliwił,  
darmo, na zawsze:  
Pewnego dnia przyjdzie—och, co za chwalebny dzień.

<sup>146</sup> Błogosławiona niech będzie więź, która łączy nasze serca chrześcijańską społecznością, Boża miłość. Kiedy On zmartwychwstał, On jeszcze na tym nie skończył. Miał trochę więcej pracy do wykonania.

<sup>147</sup> Biblia mówi: „On wstąpił na Wysokości i rozdał ludziom dary”. Nad ziemią wisiała atmosfera ciemności, przygnębienia, śmierci i znużenia. Modlitwy nie mogły się przedrzeć, ponieważ Odkupienie nie było dokonane. Lecz On się przedarł przez tę zasłonę. Otworzył drogę. Zerwał zasłonę choroby. Zerwał zasłonę grzechu. Zerwał zasłonę zmęczenia. Zerwał zasłonę depresji. On zerwał każdą zasłonę i przygotował drogę dla

wędrowców, którzy podążają w górę Królewską drogą. Och, ludzie, kiedy On miał księżyc i gwiazdy, i dalej, i dalej!

<sup>148</sup> Za Nim podążali święci Starego Testamentu, Abraham, Izaak i Jakub. Oni wstąpili prosto do niebios Nieba. Kiedy oni byli daleko od Miasta, widzę jak oni podnoszą oczy. Abraham powiedział: „To jest to Miasto, które tak bardzo chciałem zobaczyć. Och, chodź tu, Izaaku. Chodź tutaj, Jakubie. Och, my byliśmy pielgrzymami i obcymi na ziemi, ale tam jest to Miasto. To jest właśnie To, na co czekaliśmy”.

<sup>149</sup> I Biblia mówi, że oni wykrzykiwali: „Podnieście się wy, bramy odwieczne, podnieście się, bo nadchodzi Król Chwały”.

<sup>150</sup> I Aniołowie za tymi wrotami wołali do tych aniołów, tutaj, i mówili: „Kim jest ten Król Chwały?”

<sup>151</sup> A ci aniołowie z tej strony, ci prorocy, mówili: „Pan Zastępów, Potężny w boju”.

<sup>152</sup> I oni nacisnęli przycisk, a wielkie drzwi się otworzyły. On tam przechodził, dokładnie środkiem ulicy, Zwycięzca, triumfator, a za Nim kroczyli święci Starego Testamentu. Usiadł na Tronie i powiedział: „Ojcie, oni tu są. Oni są Twoi”.

<sup>153</sup> On powiedział: „Wstąp wyżej i siedź tutaj, aż Ja położę wszystkich Twoich nieprzyjaciół pod Twoje stopy”. Tak jak czytamy, możemy to znaleźć tutaj, w Piśmie. W porządku.

<sup>154</sup> Słuchajcie. Teraz jesteśmy przy tym 8 wersecie:

*Potem poddał wszystko pod jego stopy. Gdyż . . . on poddał wszystkie rzeczy pod jego stopy, nie pozostawił niczego co by nie było . . . jemu poddane. Ale teraz nie widzimy . . . że wszystko jest mu poddane.*

To znaczy śmierć. My jeszcze nie widzimy, że śmierć, ponieważ dalej umieramy. Oglądamy śmierć.

Ale, 9 wiersz: „Lecz widzimy Jezusa!” Amen. Posłuchajcie.

*. . . widzimy Jezusa, który został uczyniony niewiele mniejszym od aniołów, za cierpienia śmierci, ukoronowanego chwałą i dostojnością; aby on z łaski Bożej zakosztował śmierci za każdego człowieka.*

Dlaczego On został uczyniony mniejszym od Aniołów? Żeby mógł zakosztować śmierci. On musiał umrzeć. Musiał przyjść, żeby umrzeć.

<sup>155</sup> Przyjaciele, patrzcie tutaj. Nigdy o tym nie zapomnijcie. Kiedy Jezus kroczył, idąc na to wzgórze, śmierć brzęczała Mu dookoła głowy.

<sup>156</sup> Zobrazujmy sobie Jerozolimę sprzed dwóch tysięcy lat. I jak mógłbyś To odrzucić? Słyszę jakiś odgłos dobiegający z ulicy. Co to jest? Jakieś uderzanie czegoś. Zbliży się stary, szorstki krzyż i wychodzi przez bramy Damaszku, uderzając o kamienie brukowe. Te wielkie kamienie brukowe nadal tam są. Zderza

się z tymi wielkimi kamieniami brukowymi, bum-bum. Widzę ślady Krwi na ulicy. Co to jest? To jest Człowiek, który nikogo nie skrzywdził; nic, tylko dobro. Ludzie byli ślepi. Oni Go nie poznali. Oni Go nie rozpoznali.

Ty powiesz: „Ślepi? Czy oni nie mieli wzroku?”

<sup>157</sup> Możecie dalej mieć wzrok, a jednak być ślepy. Wierzyście w to? Biblia tak mówi. Pamiętacie Elizeusza, kiedy był w Dotanie? On wyszedł, poraził ludzi ślepotą i powiedział: „Chodźcie teraz za mną”. Dla niego oni byli ślepi.

<sup>158</sup> I dzisiaj wieczorem ludzie są ślepi. A pewien kościół, który nie wierzy w Boże uzdrowienie, podszedł do mnie pewnego razu i powiedział: „Uderz mnie ślepotą. Uderz mnie ślepotą”. To było w domu Brata Wright. Powiedział: „Uderz mnie ślepotą”. Powiedział: „Paweł pewnego razu uderzył człowieka ślepotą”. Powiedział: „Uderz mnie ślepotą”.

<sup>159</sup> Ja powiedziałem: „Przyjacielu, diabeł już to zrobił. Ty już jesteś ślepy. Pewnie, że jesteś”.

<sup>160</sup> On powiedział: „Uzdrow tę małą dziewczynkę, a ja ci uwierzę”.

<sup>161</sup> Ja powiedziałem: „Zbaw tego grzesznika, a ja ci uwierzę”. Pewnie.

<sup>162</sup> „Och”, on powiedział: „on musi uwierzyć”.

<sup>163</sup> Powiedziałem: „Tak samo jest z tym, tutaj, to musi przyjść przez Bożą, suwerenną łaskę”.

<sup>164</sup> Diabeł, bóg tego świata, zaślepił oczy ludzi. „Oni mają oczy, ale nie widzą”, mówi Biblia.

<sup>165</sup> Tutaj on szedł w górę ulicą, pozostawiając Krwawe ślady stóp na drodze. *Pszczola* śmierci latała wokół, chciała Go użądlić, brzęcząc do Niego: „Jeszcze mała chwila, a będę Cię miała”. On był coraz słabszy, spragniony wody.

<sup>166</sup> Kiedyś zostałem postrzelony, leżałem w polu, a krew ze mnie po prostu tryskała. Wołałem o wodę. A mój kolega pobiegł, wziął czapkę i zaczerpnął nią trochę wody; starej, stęchłej, pełnej robaków wody. Gdy wrócił, trzymałem otwarte usta; a on ją we mnie wlewał. Dlatego, że krew tryskała jak z fontanny w tych miejscach, gdzie byłem postrzelony z tej strzelby. Pragnąłem!

<sup>167</sup> Dlatego wiem jak to musiało być z moim Panem, po tym jak cały poranek krwawił, od godziny dziewiątej do trzeciej po południu, tracąc całą tę Krew. Widzę Jego szatę, najpierw są na niej tylko takie małe plamy. I wszystkie te plamy zaczęły się powiększać, aż zlały się razem, tworząc jedną, wielką, Krwawą plamę, bili Go po nogach, kiedy On przechodził. To była Krew Emmanuela. Och, ziemia nie była Jej godna.

<sup>168</sup> A gdy On kroczył w górę, ta *pszczola* latała wokół Niego, z żądłem. Co ona zrobiła? Ona Go w końcu użądliła.

Lecz, bracie, każdy wie, że jeśli jakiś owad albo pszczoła, jeśli ona raz cię użądli, tutaj się jej żądlenie kończy. Ona już więcej nie może żądlić. Ponieważ, kiedy ona je zostawia, jej żądło się odrywa.

Właśnie dlatego Bóg musiał stać się ciałem. On przyjął żądło śmierci do Swojego ciała i On to żądło śmierci wyrwał. Niech będzie błogosławione Imię Pańskie! Śmierć może bzyzczyć i żądlić, ale ona cię nie może zranić.

<sup>169</sup> Paweł, kiedy czuł, że ta pszczoła bzyzczała wokół niego, śmierć właśnie nadchodziła. Powiedział: „O śmierci, gdzie jest twoje żądło?” On mógł wskazać na Golgotę, gdzie ono zostało w ciele Emanuela. „Gdzie jest twoje zwycięstwo? Lecz dzięki niech będą Bogu, który nam daje zwycięstwo przez naszego Pana Jezusa Chrystusa”. Tak.

<sup>170</sup> My nie widzimy wszystkiego.

*Lecz my naprawdę widzimy Jezusa, który został uczyniony niewiele mniejszym od aniołów, żeby... cierpienia śmierci...*

*Ponieważ tak wypada, żeby on, dla którego są wszystkie—wszystkie rzeczy, że przez którego my mamy wszystko, na początku... wielu synów... i został uczyniony głównym kapitanem naszego zbawienia... przez cierpienie.*

To był jedyny sposób, w jaki On mógł się stać Kapitanem naszego zbawienia, On musiał cierpieć.

<sup>171</sup> Posłuchajcie teraz tych pięknych Słów, tutaj. Teraz słuchajcie.

*Ponieważ zarówno ten, który uświęca, jak i ci, którzy są uświęceni, są wszyscy... jedno...*

Och, czy nie widzicie tam tego krzewu Winnego i gałęzi? Wszyscy jedno.

*...dlatego on się nie wstydzi być nazywany braćmi, Widzicie? Dlaczego? Posłuchajcie, następny wiersz.*

*Mówiąc: Będę opowiadał imię twoje moim braciom, będę w kościele śpiewał chwały dla ciebie.*

*I znowu: Będę pokładał w nim moją ufność. I znowu: Oto Ja i dzieci, które ty mi dałeś.*

*Zatem, ponieważ dzieci mają udział we krwi i w ciele, on również tak samo miał w tym udział; żeby przez śmierć mógł zniszczyć tego, który ma władzę nad śmiercią, czyli diabła;*

*I wyzwolić tych, którzy przez... z powodu... przez... z powodu śmierci byli zawsze trzymeni, poddani w niewolę.*

<sup>172</sup> Człowiek zawsze bał się śmierci. Chrystus stał się grzechem, zniżył się, by wziąć na Siebie śmierć. I On nie wstydził się być nazywany naszym „Bratem”, ponieważ On był kuszony, tak jak my jesteśmy kuszeni. I On może uczynić. . . być właściwym wstawiennikiem, ponieważ doświadczył tych samych pokus, których ty doświadczasz. I On zajął twoje miejsce, wiedząc, że ty sam nie jesteś w stanie tego uczynić.

<sup>173</sup> Więc, czy tego nie widzisz bracie, siostrzo? To wszystko jest łaską. Wszystko jest łaską. Tak czy owak nie chodzi o to, co ty robisz. Chodzi o to, co On już dla ciebie zrobił. Więc, nie możesz zrobić ani jednej rzeczy, żeby zasłużyć sobie na zbawienie. Twoje zbawienie jest darem. Chrystus stał się grzechem, żebyś ty mógł się stać sprawiedliwym. I On jest tym właściwym, Głównym Kapitanem naszego zbawienia, ponieważ On cierpiał tak samo, jak my cierpieliśmy. On był kuszony tak samo, jak my jesteśmy kuszeni. I On się nie wstydzi być nazywanym „naszym Bratem”, ponieważ On wie przez co przechodzimy. Och, niech będzie błogosławione Jego Imię!

*Ponieważ, zaprawdę, on nie przybrał formy aniołów;  
ale przyoblekł się w nasienie Abrahama.*

<sup>174</sup> Och, ludzie! On nie stał się Aniołem. On stał się Nasieniem Abrahama. „A my, będąc umarłymi w Chrystusie, oblekamy się w Nasienie Abrahama i, zgodnie z obietnicą, jesteśmy dziedzicami”. Widzicie? On nie przybrał formy Anioła. On nie stał się Aniołem. On stał się Człowiekiem. Stał się Nasieniem Abrahama i przyjął żądło śmierci do Swojego Własnego ciała, żeby pojednać nas z Bogiem, a teraz siedzi tam jako Orędownik. Ludzie, jak moglibyśmy To odrzucić, przyjaciele?

<sup>175</sup> Posłuchajcie.

*Dlatego wypadło mu upodobnić się we wszystkim do swoich braci, aby mógł być miłosiernym i wiernym arcykapłanem w sprawach dotyczących Boga, żeby dokonać pojednania. . . grzech ludzi.*

<sup>176</sup> Żeby On mógł być Pojednawcą! Widzicie, między Bogiem a człowiekiem była nieprzyjaźń. A żaden człowiek. . .

Byli posyłani aniołowie, prorocy. Oni nie mogli zająć twojego miejsca, ponieważ musieli się modlić za samych siebie. Oni nie mogli zająć tego miejsca.

<sup>177</sup> Potem On posłał zakon. Zakon był policjantem, który nas wsadził do więzienia. On nie mógł nas wyciągnąć. On posłał zakon.

Posyłał proroków, posyłał sprawiedliwych i wszystkich, żaden z nich nie mógł dokonać pojednania. Ale On zstąpił i stał się jednym z nas. Och, ludzie!

<sup>178</sup> Życzyłbym sobie, żebyśmy właśnie teraz mieli więcej czasu, chciałbym was doprowadzić do tego prawa wykupu; lecz nie

mamy czasu, ale tylko przez moment. Rut i Noemi są pięknym obrazem. Możecie tam zobaczyć pojednanie, jak ten mąż, ten człowiek, aby odkupić tamten zgubiony, upadły majątek, musiał być krewnym tej osoby, która ten majątek utraciła. Właśnie dlatego Boaz musiał być... był krewnym Noemi, żeby mógł wziąć Rut. A zatem musiał być godzien. On musiał być w stanie to zrobić, żeby odkupić to, co było utracone. I Boaz, przy bramie, ściągając z nogi swój sandał, złożył publicznie świadectwo, że odkupił Noemi i cały jej majątek. I on musiał być krewnym.

<sup>179</sup> I właśnie dlatego Chrystus, Bóg, musiał się stać naszym krewnym. I On zstąpił, i był Człowiekiem. I On cierpiał pokuszenie. I wyśmiewano Go, naśmiewano się z Niego, prześladowano Go, ignorowano, i nazywano Go „Belzebubem”, i—i był wyszydzony, i poniósł śmierć, został skazany na karę śmierci. Widzicie? On musiał być naszym krewnym. Musiał być fałszywie oskarżony, ponieważ ty zostałeś fałszywie oskarżony. On musiał nosić chorobę, ponieważ ty jesteś chory. Musiał nosić grzechy, ponieważ to były twoje grzechy. I On musiał się stać krewnym. Jedynym sposobem, aby mógł nas odkupić było to, żeby stać się naszym krewnym. A jak inaczej On stałby się tym krewnym, jak nie przez to, że przyjął formę grzesznego ciała i stał się jednym z nas. I dzięki temu On zapłacił cenę i wykupił nas z powrotem do społeczności z Ojcem. Och, co za Zbawiciel! Słowa nie potrafią tego wyrazić.

*Gdyż on sam cierpiał, będąc poddanym, . . . i mógł przyjąć z pomocą tym, którzy są kuszeni.*

<sup>180</sup> *Przyjść z pomocą* to znaczy „współczuć”. Dlatego właśnie On stał się *tym*, żeby mógł współczuć wam, którzy jesteście. . . macie swoje *wzloty i upadki*, i swoje małe *tam* i z *powrotem*, a twoje pokuszenia są tak wielkie, że prawie nie potrafisz im się oprzeć. On wie jak ci współczuć. On tam siedzi, żeby się wstawiać. On tam siedzi, żeby cię kochać. I chociaż zejdziesz na manowce, On cię nie opuści. On dalej będzie chodził za tobą i pukał do twojego serca. Nie ma w tym budynku takiego grzesznika, który by nie zdawał sobie sprawy z tego, że Bóg każdego dnia puka do jego serca. I Bóg będzie to robił tak długo, jak długo ty jesteś śmiertelnikiem na tej ziemi, gdyż On cię umiłował. On cię odkupił.

<sup>181</sup> Poeci próbowali, pisarze próbowali, ludzie próbują wyrazić ten temat „miłości”, ale nie da się tego wyrazić w ludzki sposób. Jeden powiedział:

Och, miłość Boża, jaka bogata i czysta!  
Jakże niezgłębiona i silna!  
Ona będzie trwać na zawsze,  
W pieśniach Świętych i Aniołów.

Gdybyśmy napełnili ocean atramentem,  
A niebiosy byłyby zrobione z pergaminu;

Każde źdźbło na ziemi byłoby piórem,  
A każdy człowiek pisarzem z zawodu;  
Żeby opisać miłość Boga w Górze  
To całkowicie wysuszyłyby ocean;  
Ani pergamin nie mógłby tego wszystkiego  
pomieścić,  
Choćby był rozciągnięty od jednego krańca  
nieba do drugiego.

<sup>182</sup> Nigdy tego nie zrozumiesz. Nie ma możliwości, żebyśmy zrozumieli jak wielka jest ta ofiara, którą On złożył, zstąpił i pojednał nas z Bogiem. A potem wrócił i powiedział: „Więc, nie zostawię was bez pocieszenia. Przyjdę znowu i będę z wami, a nawet w was, aż do skończenia świata”.

<sup>183</sup> I my tu dzisiaj jesteśmy, żyjąc w czasie końca, z tym samym Jezusem, te same rzeczy, te same znaki, te same cuda, to samo zbawienie, ten sam Duch, który czyni te same rzeczy, ta sama Ewangelia, to samo Słowo, te same przykłady, ta sama manifestacja, wszystko. Nie wypada nam lekceważyć tego wielkiego zbawienia, bo pewnego dnia będziemy musieli zdać sprawę z tego, co robimy z Synem Bożym.

<sup>184</sup> Dzisiaj wieczorem On jest na twoich rękach, grzeszniku, odstępco. Co zamierzasz z Nim uczynić? Powiesz: „Więc, odłożę To na później”. Ale pamiętaj, nie rób tego. Nie ma takiej możliwości, wcale, jeżeli jesteś grzesznikiem, żebyś opuścił ten budynek i pozostał takim samym. Nie możesz tego zrobić.

<sup>185</sup> Pewnego wieczora Piłat próbował tak zrobić. Poprosił o trochę wody i umył ręce. Powiedział: „Nie mam z Tym nic wspólnego. Tak jakbym Tego po prostu nie widział. Nigdy nie słyszałem Ewangelii. Nie chcę mieć z Tym nic wspólnego”. Czy mógł To zmyć ze swoich rąk? Nie mógł.

<sup>186</sup> Wiecie co się w końcu stało z Piłatem? On postradał zmysły. A w Szwajcarii, gdzie w zeszłym roku byliśmy głosić Ewangelię, oni tam mają pewną starą legendę, która mówi, że jest tam taki staw z wodą, gdzie każdego roku, w czasie ukrzyżowania, przychodzą ludzie z całego świata, żeby mu się przygłądać. Piłat, rzucił się do tej wody, popełniając samobójstwo, wskoczył tam i utopił się. I każdego roku, tego samego dnia, błękitna woda wytryska z tego stawu, pokazując, że Bóg tę wodę odrzucił. Woda nie może zmyć Krwi Jezusa z twoich rąk albo z twojej duszy. Jest tylko jeden sposób, jak można to zrobić, przyjąć Ją jako twoje osobiste przebaczenie i pojednać się z Bogiem.

Pomódlmy się.

<sup>187</sup> Niebiański Ojczy, dziękujemy Ci tego wieczora za to Słowo. „Albowiem wiara przychodzi przez słuchanie, a słuchanie przez Słowo”. Dziękujemy Ci za Jezusa. I kiedy widzimy w tym wielkim dniu, w którym żyjemy, jak te znaki i cuda, jak te rzeczy nam się wymykają. Boże, otwórz ludziom oczy w tej świątyni,

dziś wieczorem, żeby mogli zobaczyć i zrozumieć, że żyjemy w ostatnich godzinach. Czas umyka. Nie zostało nam tutaj zbyt dużo czasu i będziemy musieli zobaczyć Jezusa. I będziemy musieli być zaliczeni do zdrajców, ponieważ nie mamy żadnej wymówki. Tego poranka, kiedy Ty dałeś tę wspianiała, wielką wizję o tym człowieku, który przyszedł tutaj z odległego kraju; i dałeś mi zobaczyć, bez cienia wątpliwości, jak podnosi się z tego wózka inwalidzkiego, odzyskuje swój wzrok. Jego nogi stają się silne, biega po całym budynku, radując się i chwalać Boga. To pokazuje, że Bóg nadal jest w stanie z tych kamieni wzbudzić dzieci Abrahamowi. Widzieć wizję, tak jak powiedział Jezus: „Nie czynię nic, dopóki Ojciec Mi tego nie pokaże. Ja nic nie mogę uczynić”.

<sup>188</sup> Ten ślepy człowiek szedł za Nim i powiedział: „Miej litość nad nami”.

<sup>189</sup> On powiedział, dotknął jego oczu i rzekł: „Niech ci się stanie według twojej wiary”.

<sup>190</sup> Więc, Panie, widzimy Jezusa. Nie widzimy wszystkich rzeczy. Widzimy, że ciągle kładziemy naszych świętych do grobu, jeden chodzi po grobie drugiego. Lecz widzimy Jezusa, który dał obietnicę. Widzimy, że on jest z nami. Nie Jezusa w grobie, nie Jezusa dwa tysiące lat temu; ale Jezusa, który jest z nami dzisiaj wieczorem. Widzimy Go zamanifestowanego w całej Jego mocy, w znakach i cudach.

<sup>191</sup> Boże, niechbyśmy nigdy nie zaniedbywali tego wielkiego Zbawienia. Ale niechbyśmy To przyjęli i zaakceptowali, byli pełni szacunku, i żyli według Tego, aż do dnia, w którym Jezus przyjdzie, żeby nas zabrać do Domu. Spraw to, Panie. Prosimy o to w Jego Imieniu.

<sup>192</sup> I kiedy mamy pochylone głowy, zastanawiam się czy jest w tym budynku jakaś osoba, dzisiaj wieczorem, w Bożej Obecności Ducha Świętego, która powiedziałaaby: „Bracie Branham, jestem przekonany, że jestem w błędzie. Jestem przekonany, że jestem w błędzie. Bóg mi objawił moje grzechy. I wiem, że jestem w błędzie. Dzisiaj wieczorem podnoszę do Niego rękę i proszę o łaskę. Boże, bądź dla mnie łaskawy. Jestem w błędzie”. Uczyniłbyś to?

<sup>193</sup> Kiedy przez chwilę czekamy, jeżeli jest tutaj osoba, która chciałyby, za chwilę odbędzie się tutaj chrzest. I jeśli jesteś grzesznikiem, ja bym pokutował. Jak możesz odrzucać taką wyjątkową miłość Tego, który umarł? Święty Bóg Nieba stał się grzesznym Człowiekiem; nie dlatego, że On zgrzeszył, ale dlatego, że On wziął twoje grzechy i zaniósł je tam, na Golgotę. A ty nie chcesz przyjąć takiego ulaskawienia? Czy nie uczynisz tego dzisiaj wieczorem? Kiedy mamy pochylone głowy, czy ktoś powie: „Pamiętaj o mnie, Bracie Branham. Podnoszę ręce do Chrystusa i mówię: ‘Bądź mi miłościw. Jestem w błędzie i



chciałbym być pojednany z Bogiem”’. Czy chciałbyś podnieść swoją rękę?

W porządku, jeśli wszyscy są chrześcijanami, więc pomódlmy się.

<sup>194</sup> Ojcze, dziękujemy Ci tego wieczora, że wszyscy tutaj są chrześcijanami, że oni złożyli to samo świadectwo przez to, że byli cicho, że wszystkie ich grzechy są pod Krwią. I ja się z tego tak bardzo cieszę. Pobłogosław ich, Panie. Och, jestem taki szczęśliwy, że oni znaleźli pojednanie przez ofiarę Krwi, przez słuchanie Słowa. Obmycie w wodzie, przez Słowo, Ono nas oczyszcza. Ono przenosi nas do najwspanialszego miejsca, gdzie—gdzie grzesznik, z całą swą wstrętną ciemnością, staje się biały jak śnieg. Szkarłatne plamy grzechu zostały zmyte i my jesteśmy nowymi stworzeniami w Chrystusie. Jakże Ci za to dziękujemy.

Teraz zbliża się usługa chrztu. Rozumiem, że ta młoda dama ma zostać ochrzczona w Imieniu Pańskim, dzisiaj wieczorem, tutaj, na dole.

<sup>195</sup> O Niebiański Ojcze, modlimy się, żebyś pobłogosławił tę młodą kobietę. Wracam myślami do tego czasu, jakby to było kilka dni temu, kiedy przechodząc przez Henryville, widziałem tę słodką, małą dziewczynkę, spacerującą gdzieś po ulicy. A tego wieczora ona jest matką, damą. Ona przyjęła Ciebie jako swojego osobistego Zbawiciela. Życie było ciężkie dla tego dziecka, Panie, O Boże, jednak Niebo jest dla niej, na pewno. I dziękujemy Ci za to. Modlimy się, Boże, żebyś teraz pobłogosławił tę młodą kobietę. I kiedy ona idzie do wody, żeby przyjąć chrzest, zechciej napełnić ją Bożym Duchem Świętym. Spraw to, Panie. Niechby jej dusza została tak podniesiona, do Niebios! Spraw to dla Swojej chwały. Prosimy o to w Imieniu Jezusa. Amen.

<sup>196</sup> [Puste miejsce na taśmie—wyd.] Chciałbym przeczytać z Dziejów Apostolskich, 2 rozdział; Piotr przemawiał w Dniu Pięćdziesiątnicy, gdzie został udzielony pierwszy chrzest w Kościele chrześcijańskim. Piotr karcił faryzeuszy, tych ślepych ludzi, za to, że nie rozpoznali Syna Bożego; mówił o tym, jak Bóg Go wzbudził z martwych i jak potwierdzał Jego dzieła przez wielkie znaki i cuda. Posłuchajcie tego, jak on tu mówił. On wywyższał Jezusa.

<sup>197</sup> Duch każdego chrześcijanina wywyższa Jezusa, nie tylko swoimi ustami, lecz swoim życiem. Twoje usta mogą mówić jedno, a twoje życie coś innego. Jeśli tak czynisz, wiesz co to jest? To jest obłuda. I ja raczej wolałbym stawić czoła Niebu jako niewierzący niż jako obłudnik. Myślę, że miałbym w Niebie większą szansę jako—jako niewierzący, niż gdybym był obłudnikiem. Ja z pewnością. . . Jeżeli świadczysz o Jezusie i mówisz: „On jest Zbawicielem”, to żyj tak, ponieważ ludzie

będą tego od ciebie oczekiwali. Tak jest. Żyj tak, jak powinien żyć chrześcijanin. Przerabialiśmy to tego poranka.

<sup>198</sup> Więc, jeśli Pan pozwoli, jutro wieczorem, albo... w środę wieczorem, weźmiemy ten 3 rozdział, który jest wspaniałym rozdziałem. A więc, postarajcie się koniecznie przyjść w środę wieczorem. Ilu z was podoba się ta Księga, z której mamy to nauczanie szkółki niedzielnej? [Zgromadzenie mówi: „Amen”—wyd.] Och, bardzo wam dziękuję. To jest fajne.

<sup>199</sup> Więc, teraz chcę przeczytać z Dziejów Apostolskich, z 2 rozdziału, zaczynając od 32 wiersza.

*Tego Jezusa Bóg wzbudził, czego my...jesteśmy świadkami. (Oni o tym wiedzieli.)*

*Dlatego, wywyższony Bożą prawicą i otrzymawszy od Ojca obietnicę Ducha Świętego, On sprawił to, co wy teraz widzicie i słyszycie.*

<sup>200</sup> Teraz posłuchajcie co on mówi o Dawidzie, jednym z aniołów.

*Gdyż Dawid nie wstąpił do nieba: lecz on sam powiedział: PAN rzekł do mego Pana: Usiądź po mojej prawicy,*

*Aż uczynię twoich nieprzyjaciół podnóżkiem twoich stóp.*

Dawid nie mógł wstąpić do góry; on był pod przelaną krwią jałówek, kozłów i owiec. Lecz teraz on mógł wstać; on jest pod Krwią Pana Jezusa. Ponieważ oni odpowiadają na tę Krew tylko wtedy, kiedy Ona przychodzi w mocy. Kiedy Krew Chrystusa przyszła w mocy, wszyscy, którzy umarli w szczerym oddaniu, wstali, to jest prawda, i wstąpili do Chwały.

<sup>201</sup> Teraz posłuchajcie.

*Dlatego niechaj wie o tym cała dom Izraela... (Słuchajcie tego)... że Bóg uczynił tego samego Jezusa, którego wy...ukrzyżowaliście, zarówno Panem, jak i Chrystusem.*

I co z tym? Czy On jest trzecią Osobą trójcy, czy On jest całą trójcą? On jest całą pełnią Boskości cielesnie.

<sup>202</sup> Nie ma czegoś takiego jak trzej Bogowie: Bóg Ojciec, Bóg Syn i Bóg Duch Święty. Tego nawet nie ma w Piśmie, nigdzie. Nigdzie tego nie ma. Nigdzie nie nakazano nam chrzczyć „w imię Ojca i w imię Syna, i w imię Ducha Świętego”, nigdzie w Piśmie. To jest katolickie kredo i to nie jest dla kościoła protestanckiego. Mogę poprosić kogokolwiek, żeby mi pokazał jedno miejsce Pisma, gdzie jakakolwiek osoba została kiedykolwiek ochrzczona w jakikolwiek inny sposób niż w Imię Pana Jezusa Chrystusa. Chodź, pokaż mi to, a wtedy umieszczę sobie na plecach znak: „Obłudnik i fałszywy prorok, fałszywy nauczyciel”, i będę tak chodził po ulicach. Czegoś takiego nie ma. Nikt nigdy nie

został ochrzczony w ten sposób. To jest katolickie kredo, a nie protestancka doktryna.

<sup>203</sup> „Ewangelia Mateusza 28:19”, mówicie: „Jezus powiedział: ‘Dlatego idźcie na cały świat, nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w imię Ojca, Syna i Ducha Świętego’”. To jest właściwe.

Ale nie: „W imię Ojca, w imię Syna, w imię Ducha Świętego”. *Imię Ojca, Imię* (nie imiona) Ojca . . .

*Ojciec* to nie jest imię. Ilu z was o tym wie? Ilu ojców jest tutaj? Podnieście ręce. Ilu jest tutaj synów? Podnieście ręce. Ilu jest tutaj ludzi? Podnieście ręce. W porządku. Więc, jak masz na imię? Nie ojciec, syn, ani człowiek.

<sup>204</sup> Pewnego razu jakaś kobieta, która była zagorzałą trynitarianką, powiedziała do mnie, powiedziała: „Bracie Branham, ale Duch Święty to jest imię”.

<sup>205</sup> Ja powiedziałem: „Duch Święty to nie jest imię, Duch Święty, to jest to, kim On jest. On *jest* Duchem Świętym, to nie jest imię, to jest to, kim On jest. Ja jestem człowiekiem, ale moje imię to nie jest człowiek, nazywam się William Branham”.

<sup>206</sup> Więc, jeżeli On powiedział: „Dlatego idźcie i nauczajcie wszystkie narody, chrzcząc je w *Imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego*”, to Piotr, dziesięć dni później, powiedział: „Pokutujcie”, teraz, tutaj, słuchajcie tego:

*I kiedy oni to usłyszeli, byli poruszeni w swoich sercach, i rzekli do Piotra i . . . pozostałych apostołów: Mężowie i bracia, co mamy zrobić?*

*Wtedy Piotr powiedział do nich: Pokutujcie, każdy jeden z was, i dajcie się ochrzcić w imię Pana Jezusa Chrystusa na odpuszczenie waszych grzechów, i wy otrzymacie dar Ducha Świętego.*

<sup>207</sup> Zatem czy Piotr zrobił coś, czego Jezus mu nie polecił zrobić? On nie był w zamieszaniu, to my jesteśmy w zamieszaniu.

<sup>208</sup> W Dziejach Apostolskich 2:38 Żydzi zostali ochrzczeni w Imię Pana Jezusa Chrystusa przez zanurzenie.

W 8 rozdziale Dziejów Apostolskich widzimy, że Filip poszedł głosić Samarytanom i ochrzcił tych Samarytan w Imię Pana Jezusa Chrystusa.

W Dziejach Apostolskich 10:49 Piotr nakazał poganom, żeby zostali ochrzczeni w Imię Pana Jezusa Chrystusa.

<sup>209</sup> Paweł, w Dziejach Apostolskich 10:5: „On przechodził przez górne wybrzeże Efezu, znalazł tam uczniów”. Oni byli uczniami baptystycznymi; wszyscy byli baptystami. Nawrócili się przez baptystycznego kaznodzieję, który miał na imię Apollos, widzicie. I on był baptystycznym kaznodzieją: „I udowadniał na podstawie Biblii, że Jezus był Chrystusem”.

Paweł powiedział: „Czy przyjęliście Ducha Świętego, odkąd uwierzyliście?”

<sup>210</sup> Oni odpowiedzieli: „Nie wiedzieliśmy, że jest jakiś Duch Święty”.

<sup>211</sup> Powiedział: „Więc jak zostaliście ochrzczeni?”


<sup>212</sup> Oni odpowiedzieli: „Zostaliśmy ochrzczeni przez tego samego człowieka, który ochrzcił Jezusa, tam, w tej dziurze z wodą. To jest wystarczająco dobre”.

<sup>213</sup> Paweł powiedział: „To już teraz nie działa. Musicie zostać ochrzczeni jeszcze raz, od nowa”. I Paweł nakazał im, żeby ponownie zostali ochrzczeni, w Imię Pana Jezusa Chrystusa. Położył na nich ręce i zstąpił na nich Duch Święty. Prawda. Tak, panowie.

Czas wieczora dla mnie Światłem jest,  
I do Chwały drogę znamy też;  
W wodnej drodze tej, dzisiaj Światło jest,  
Ukryte w tym kosztownym Imieniu Jezus.  
Młodzi, starzy, pokutujcie wraz,  
A Duch Święty pewnie będzie w was;  
Wieczorny nastał Blask,  
Bóg i Chrystus Jedno są, to fakt.

<sup>214</sup> To jest to, co mówi Biblia. Tak jest. To jest ta godzina, to jest czas, w którym powinniśmy pokutować.

<sup>215</sup> Powiedz, zawołaj jak będziesz gotowy, tam, w basenie. A my . . . [Brat mówi: „Jesteśmy gotowi”—wyd.] Jesteście gotowi? W porządku, to odsuń zasłony.

<sup>216</sup> Więc, niech Pan was teraz błogosławi, kiedy brat przeprowadza chrzest. Widzicie wszyscy tutaj? 

57-0825E List Do Hebrajczyków, Rozdział Drugi #2  
Branham Tabernacle  
Jeffersonville, Indiana USA

POLISH

©2024 VGR, ALL RIGHTS RESERVED

VOICE OF GOD RECORDINGS, EUROPEAN OFFICE  
P.O. BOX 78, 9520 AB NIEUW-BUINEN, NETHERLANDS

VOICE OF GOD RECORDINGS  
P.O. BOX 950, JEFFERSONVILLE, INDIANA 47131 U.S.A.  
[www.branham.org](http://www.branham.org)

## Informacja o prawach autorskich

Wszelkie prawa zastrzeżone. Książka ta może być wydrukowana na domowej drukarce, do użytku osobistego. Może być również bezpłatnie rozdawana jako narzędzie do szerzenia Ewangelii Jezusa Chrystusa. Książka nie może być sprzedawana, powielana na dużą skalę, zamieszczana na stronach internetowych, umieszczana w systemach wyszukiwania, tłumaczona na inne języki, ani wykorzystywana do pozyskiwania środków finansowych bez pisemnej zgody Voice Of God Recordings®.

W celu uzyskania dalszych informacji lub otrzymania innych dostępnych materiałów, prosimy o kontakt:

VOICE OF GOD RECORDINGS, EUROPEAN OFFICE  
P.O. Box 78, 9520 AB NIEUW-BUINEN, NETHERLANDS

VOICE OF GOD RECORDINGS  
P.O. Box 950, JEFFERSONVILLE, INDIANA 47131 U.S.A.

[www.branham.org](http://www.branham.org)